



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRZEMIERA
 dla miejscowych i samiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie „ 3.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II M 28, telefon 26 60, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
 Reklamki bez zastrzeżenia nie zwracają się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadesłane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Na zasadzie otrzymanej z Głównego Zarządu T-wa transportowego „Nadzieźda” w Petersburgu, depechy, agencjura Częstochowska tego Towarzystwa niniejszem zawiadamia Szanownych Klientów i osoby interesowane, że rozpuszczona wczoraj pogłoska, jakoby Towarzystwo nasze zlikwidowało swe interesy i zamknęło kantor, niema najmniejszej podstawy. **Jest to zwykły brudny manewr wrogo usposobionych do Towarzystwa ludzi, przeciw którym wdrożone zostało śledztwo.**

jest język niemiecki. Po niemiecku mówi się we wszystkich sejmach i w parlamencie. Czyż to jest zatem stanem wyjątkowym, jeśli niemieckie prawo o stowarzyszeniach jako regule ustanawia, że Niemiec, zwracając się publicznie do Niemca, winien mówić po niemiecku?

Ajentura „Nadzieźda” w Częstochowie.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
 Aleja № 10, dom p. Bajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

KALENDARZ.

13 Grudnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Łucja, P. N. Cecylja, P. J. tro Dyoskora i Herona M. m.
 Wschód słońca: godz. 8 m. 1, zachód godz. 3 m. 46.
 Ubyte dnia: 9 godzin 2 minut.

28 **A. K. Greene.**

Zbrodnia w Grammercy Park.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

Pan Gryce skłonił się, przypomniał, że dziś jest urzędowe siedztwo i wyszedł. O kapeluszu nie było mowy.

O dziesiątej udała się w drogę. Nie była nigdy obecna przy śledztwie tego rodzaju i czuła się nieco wzru-zoną. Ale zanim ukończyła wiązać wstążki kapelusza przewzyczyła się i zachowanie się moje odpowiadało stanowi głównego świadka w śledztwie policyjnym. Kazałam sprowadzić karetkę i pojechałam, sprzedana wrazkiem pół tuzina uliczników. Ale te oznaki popularności nie pozabawiły mnie zimnej krwi. Przeciwnie. Głowa do góry! obowiązki mają ciernie!

Punkt o dziesiątej wszedłam do sali przeczuczonej na śledztwo, gdzie wskazano mi miejsce, które miałam zająć. Nie jestem kobietą próżną, ale nie mogłam nie zauważyć, że prawie wszystkie oczy były na mnie zwrócone.

Sędzia śledczy zajmował już swoje miejsce. Nie widziałam około niego przyjemnej twarzy pana Gryce, ale byłam pewna, że znajdował się niedaleko. Nie zwracałam uwagi na inne obecne osoby, oprócz postugaczki, której twarz czerwona i przestraszona oczy postregalałam

Wiadomości historyczne: 1545. Rozpoczęcie sejmiku trybunckiego. — 1608. Ustanowienie orderu św. Andrzeja. — 1732. Podpisanie traktatu Lowenwolda w Berlinie.

Prawo o stowarzyszeniach.

W parlamencie niemieckim ukończyło pierwsze czytanie znanego projektu ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Celem uzasadnienia projektu pierwszy zabrał głos sekretarz stanu, w. Bethmann-Hollweg.

„Najwyższej dyskusji — wywołał mowa, między innymi — wywołuje paragraf 7 projektu, który postanawia, że na zgromadzeniach publicznych dozwolony jest tylko język niemiecki i że wyjątki zależne są od zezwolenia władz krajowych. Proszę panów, abyście ten paragraf rozważyli bezstronnie i bez namyślności. Jesteśmy państwem narodowym, nie zaś narodowościowym. Szanujemy i cenimy naszą ludność pograniczną, bez względu na to, czy to są Polacy, Francuzi, Duńczycy, Wendowie czy Mazury, jeśli tylko pracują wraz z nami nad dobrobytem ludu niemieckiego. Mamy język niemiecki w armji i sądach, mową urzędową władz, urzędników ciał politycznych i gmin

„Czyż nie byłoby raczej opieślnością narodową, gdyby niemieckie prawo o stowarzyszeniach takiego postanowienia nie zawierało? Czy nie byłoby opieślnością podwójną wobec namyślonych napaści, skierowanych przeciw tym postanowieniom przez Wszchepolaków. Wiem dobrze, iż Niemcy zagranicą wielu mają nieprzyjaciół, dlatego, że wobec powodzenia, jakie w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu zdobyliśmy w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, niekiedy zachowywaliśmy się zbyt wyzywająco.

„Takiego szowinizmu musimy unikać, ale czem innym jest zupełnie spokojnie przestrzeganie utrzymania własnej narodowości, nie z podobudki dumy z powodzenia, ani z lekceważenia cudzoziemców, lecz wynikającego z poczucia pewności własnego bytu. Kto zechce nam z tego zarzut uczynić, że tę pewność właśnie pragniemy także raz zaznaczyć, skoro stara, długa historia niedoli Niemiec, skoro teraz jeszcze niedawno niepewność w asymlacji obcych części ludności, dały nam bolesne dowody, że właśnie niepewność poczucia narodowego jest klinem w ciełe naszem?”

„Projekt stawia jako regułę używanie języka niemieckiego. Uznaje konieczność wyjątków, dając centralnej władzy krajowej możność zezwalania na nie. Ołóż, część panów utrzymuje, że właśnie ta władza zezwalania, nadana policji, sprawia, że projektu przyjąć nie można. Ależ, moi panowie, obdarzyć też zaufaniem

od czasu do czasu ukryte w niezwykłym kapurku, nie pochodzącym zapewne z firmy La Mole.

Żaden z Van Burnamów nie był obecny, ale przekonana byłam, że kilku członków tej rodziny znajdowało się w małym pokoiku obok sali, którą zajmowałyśmy.

Strażnik policyjny Carroll był badany pierwszy. Opowiedział w jaki sposób zatrzymałam go i jak wszedł z postugaczką do domu Van Burnama. Opisał szczegółowo znalezienie trupa na podłodze małego salonu i zaręczył, że nie pozwolił nikomu — mówiąc to zaszycił mnie długim wejrzaniem — dotknąć się trupa przed przybyciem ludzi przystanych przez biuro bezpieczeństwa.

Pani Boppert, postugaczka, zajęła następnie miejsce ajenta policyjnego i mogła zaręczyć, że śledziłam każdy jej ruch. Zachowanie się tej kobiety w obecności sędziego było równie dwuznaczne jak w mieszkaniu Van Burnama. Zadrzała widocznie skoro wymówiono jej nazwisko, a była przestraszona, kiedy kazano wykonać jej przysięgę, że mówić będzie: „prawdę, całą prawdę, samą tylko prawdę”.

— Nazwisko pani, imię, stan i zamieszkanie? — zapytał sędzia.

Ponieważ były to szczegóły, których nie mogła nie wiedzieć, odpowiedziała z łatwością, wyrażając wzrokiem, że nie rozumiała, dlaczego urzędnik zadawał jej pytania o rzeczach, o których sam również dobrze wiedział. Wyznała, że była postugaczką i zarabiała na życie,

zajmując się robeniem porządków, poczem przybrała tak krnąbrną postawę, że już to samo powinno było podać ją w podejrzenie. Ale nikt zdawał się nie widzieć nic innego, jak zakłopotanie głupiej kobiety.

— Jak dawno znasz pani rodzinę Van Burnamów? — zapytał sędzia.

— Na Boże narodzenie będzie dwa lata.

— Czy pani często zajmowała się u nich robotą?

— Dwa razy na rok, panie sędzio, pomagam przy robeniu porządków na wiosnę i w jesieni.

— Co pani miała tam robić onegdaj?

— Wymyć podłogę w kuchni i zrobić porządek w jadalni.

— Czy po to wezwano panią?

— Tak, pan Franklin Van Burnam zawiadomił mnie.

— I to był pierwszy dzień zajęcia pani u domu?

— Nie, panie. Przepędziłam tam cały dzień poprzedni.

— Mów pani głośniej — rozkazał sędzia — pamiętaj, że wszyscy tu obecni powinni cię słyszeć.

Podniosła głowę i rzuciła przestraszony wzrok na słuchaczy. Widocznie nie podobala się jej ta jawność, do której była zmuszona.

— Skąd dostałaś pani klucz do domu i któremi drzwiami weszła?

(D. c. n.)

Wykonywane: pomniki, tigiory, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczo-technicznym, od najwycześniejszych do najnowszych, pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych pryma materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty stolarskie. Zakład podjmuje się wykonywać roboty w miejscach rościsłach nalożliższych, informacje, rysunki i kosztorysy na żądanie za nadpłatno. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom wstawn.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE

Aleja III № 58.

Wykonywana wszelkie roboty żelazne i mosiężne.

Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie płuronoobrotów, telefonów dzwónków elektrycznych, naprawa dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyzmaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.
 Za dokładnie i starannie wykonanie roboty zakład gwarantuje.

rzad, który ta ustawa objawia swoje zaufanie do narodu. Zbadajcie bacznie, ale bezstronnie i sprawiedliwie, i dopomóżcie do wprowadzenia w życie ustawy, dawno upragnionej przez liczne rzesze narodu, która, mimo braków swoich, mimo wahań i wątpliwości, jakie zawiera oznacza i oznaczać będzie jednak postęp naszego jednolitego życia państwowego!

Mowę sekretarza stanu prawica przerywa hucznymi okłaskami.

Z dnia powszedniego.

Smutny objaw.

W chwili, gdy polacy przygotowują akcję wstrzymania napływu sił robotczych do Prus, ksiądz ruski, Hanicki, zakłada biuro agitacyjne w Prusach. Współpracownik „Nowej Reformy” otrzymał jeden taki afisz do rąk i na wstępie odczytał rym, dla rozumu chłopskiego wiele przekonujący:

„Czytaj, ta na rozum bery
do Prusa na zarobek idy”!

W dalszej treści afisza rolio się od złudnych obiecań, polecających zwracać się do informacji do miejscowego „świąszczeniaka”, który nawet na drogę za pieniądze. Wobec tak rozwiniętej agitacji ks. Hanicki nie potrzebował obawiać się konkurencji robotników polskich, gdyż już i dla rusinów brakuje zatrudnienia w Prusach. Gromadami wracają oni bez grosza o głódzie, z Oświęcima „na piski” do Krakowa. Tu dopiero biuro pośrednictwa pracy, o ile możności, spieszy biedakom z pomocą, dając im zatrudnienie.

Kronika miejska.

Częstochow. Tow. Dobroc. dla chrześcian, rozelało sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły 1906 rok (t. j. 7-my swego istnienia). Ze sprawozdania tego widzimy, że dochód w roku sprawozdawczym zmniejszył się od dochodu roku poprzedniego o rb. 1028 k. 13, a i w roku ubiegłym też był niedobór.

Zarząd Tow. Dobr. zawiadamia jednocześnie, że w Marcu r. p. odbędzie się ogólne zebranie.

Wielki dom dochodowy. Za sprawą budowy nowego szpitala, związany jest projekt budowy wielkiego domu dochodowego z teatrem miejskim, na terytorjum obecnego szpitala, które byłoby sprzedane. W domu tym mają centralizować się wszystkie miejscowe instytucje. Plan w tym względzie są już opracowane i jak styszeliśmy, jeden z kapitalistów, nie z mieszkanców Częstochowy, chce przystąpić do urzeczywistnienia projektu powyższego.

Nowy szpital. Sprawa budowy nowego szpitala już od lat kilku jest troską społeczeństwa częstochowskiego, i była chwila przed wojną rosyjsko-japońską, że narazie urzeczywistniona zostanie. Niestety, jak wiele innych spraw, tak i ta poszła „ad acta”.

Obecnie jest nadzieja iż w Częstochowie stanie nowy szpital. Oto dowiadujemy się że z inicjatywy ks. Awałowa, naczelnika powiatu w dniu 18 b.m., pod jego przewodnictwem odbędzie się zebranie fabrykantów miejscowych, celem budowy nowego szpitala. Bardzo blizkie urzeczywistnienia projekty są już opracowane i prawdopodobnie zebranie uchwali je, o czym w swoim czasie poinformujemy czytelników.

Ze związków. W dniu 8 b.m. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie związku zawodowego przemysłu drzewnego. Zapisanych dotąd jest 20 członków, którzy przybyli w komplecie, nadto na zebraniu było obecnych 12 gości, którzy prawdopodobnie też do związku wkrótce się zapiszą. Na pełnomocnika wybrano p. Stanisława Wiczkorka. Lokal związku mieści się przy ul. Wieluńskiej № 5.

Ogólne zebranie terytorjalistów. W nadchodzącą sobotę w sali „Harmonji”, odbędzie się o godz. 6 wieczorem ogólne zebranie Częstochowskiego kółka żydowskiego. T-wa terytorjalistów, w którym wezmą udział i nie członkowie.

Znaczenie się. Zamieszkały przy ul. Ogrodowej № 4 p. Józef Bem, komunikuje Redakcji, że bianka jego Antonina Podlewska, lat 50, korzystając z nieobecności państwa w domu zaczęła się nad jego synkiem 3-letnim, bijąc go po grzebaczem. B. po zawezwaniu lekarza, który stwierdził u dziecka silne potłuczenia,

skierował sprawę do sądu celem ukarania niani.

Koncert w „Lutni”. W sobotę w sali Lutni ujrzymy znanego w Warszawie i zagranicą tenora p. Turzyńskiego i śpiewaczkę b. artystkę opery warszawskiej p. Tracowską. Ualentowani wystąpią z niezwykle interesującym programem. Nazwiska uczestników koncertu sobotniego, znane i uznane w świecie artystycznym, przemawiają za siebie, przypuszczając więc należy że częstochowianie chętnie pospieszą do „Lutni” — na maleńką ucztę artystyczną.

Z teatru.

Zony Duranda farsa B. Grosse’a. Treść. jak w farsie, w założeniu dowcipna, doprowadzona — do absurdu. Durand ma dwie żony, jedną legalną, drugą... damę z półświatka, która w celach oczywiste „kapitalistycznych”, narzuciła mu się swą osobą w pociągu i przedstawiła wobec krewnych za żonę prawdziwą. Autor farsy w 3-ch długich niedowcipnych aktach chce nas przekonać, że taka sytuacja jest bardzo śmieszna i krytyczna, w co wierzymy mu na słowo, zważywszy na odwieczną prawdę, że „chłopi i z jedną babą dość utrapienia”. Grano farsidło, bo grano. Niby salon niby powieść w „Królowej Przedmieścia”. Włec usłyszeliśmy w „Zonach Duranda” o aktualnem zabójstwie (?) na Krakowskiej w Częstochowie (k) patrzeliśmy na bawiących się lepiej od nas aktorów na scenie—i trzeba się było śmiać Ale i to nie zawsze, bo trudno się śmiać, kiedy p. Jabłoński jak w cyrku o chwila woła „brawo, brawo!” i klaszcze w ręce; kiedy taka skądinąd zdolna parka artystów, jak pp. Złoczewska i Leśniewski siłą się naśladować Gasińskiego i Łuskę. Zadanie za trudne i niewdzięczne!

Od naszych Korespondentów.

Z Zawiercia.

Pożar. We wsi Zaboze gm. Osobno powstał ogień, który strawił dom mieszkalny i oborę zaasekurowaną na rb. 560. Ogień powstał na poddaszu, około kominu, z czego wnosić należy, że przyczyną ognia było złe urządzenie kominu.

Z Sosnowca.

Rowizja sanitarna. Wczoraj członkowie komisji sanitarnej pp. Medalis, Janson i Stefani, łącznie z naczelnikiem straży ziemskiej Bocheńskim dokonali rewizji sanitarnej w domach, sklepach, restauracjach, kawiarniach itp. Stwierdzono wiele niedokładności odnośnie do przepisów sanitarnych, np. w kuchni restauracyjnej — prano bieliznę, sklepy znajdowało brudne; u rzemieślnika naczynia nieczyste. Polecono w jednym z hoteli dokonać przeróbki odpowiadającej higienie; w jednym z domów zabrukować podwórce, w którym lokatorzy brnęli w błocie; na starym targu komisja poleciła usunąć handel z drobiem, uregulować śmietniki i t. p.

Z powyższego wnioskuje należy, że komisja wzięta się szczerze do pracy, być może wkrótce Sosnowiec doprowadzi do stanu odpowiedającego higienie.

Wdzięczność za przytułek. W tych dniach kilku młodych ludzi przechodząc ulicą Modrzewską, zauważyli leżącego na schodkach chłopca bez opieki. Jeden z nich p. Jan Domała, litując się nad bezdomnym, zabrał go do swego mieszkania, aby mu dać przytułek. Chłopiec, podczas nieobecności w domu p. D. skradł mu palto, kamazki, 2 pierścionki i znikł bez śladu.

Znowu okradzenie restauracji. Wczoraj nad ranem między 3 a 5 godziną zakradli się złodzieje do restauracji p. S. Zarzyckiego przy ul. Głównej. Złodzieje przedostali się z podwórza p. Dajkowskiego przez płot do hotelu „Wiktoria” i dobranym kluczem otworzyli drzwi pokoju gabinetowego w lokalu restauracyjnym. Z śladów wnioskować można, że złodzieje byli z urządzeniem lokalu i wyożajami gospodarza dobrze obznajmieni. Widelcem do zakąsek i szpilki do nawlekania kwitów otworzyli szufladę i zabrali gotówką rb. 120, oraz dwie puszki od telefonu: Macierzy i Towarzystwa Dobroczynności rozbili na podwórzu i zabrali z pierwszej około 15 rb., z drugiej do 5 rb. Jednocześnie zabrali 15 butelek koniaku i araku wartości około 75 rb., 6 paczek herbaty, cytryny, karty pocztowe, 17 obrusów nowych ze znakom S. Z., palto subiekta i p. Zarzyckiego, rękawiczki, chustki i dwie rolki marek dla kelnerów, ze znaczkami na sumę około 10 rb.—poczem zbiegli bez śladu.

Z Łodzi.

— Izba sądowa warszawska na sesji w Łodzi skazała z art. 102 i 102 n. k. k. za na-

leżenie do S.-D. i rozpowszechnianie proklamacji Bertolda Zajdla na osiedlenie na zawsze na Syberji, Józefa Dąbrowskiego i Stanisława Gasiniaka, osk. z art. 129 i 132—pierwszego na 3, a drugiego na 2 lata twierdzy, Józefa Wasilowskiego, osk. z art. 132—na 8 mies. twierdzy i Józefa Różyckiego, osk. z 129 i 122 na 2 lata twierdzy; właściciela drukarni, gdzie odbył proklamację Joska Orzechowa uwięziono. Prezydował czł. izby Ellenbogen, oskarżał prok. Żyzyn.

— Robotnik, Alfred Puk, za awantury w fabryce skazany został na miesiąc więzienia.

Z Warszawy.

Pomoc doróżna po wsiach. Brak doróżnej pomocy lekarskiej po wsiach daje się dotkliwie we znaki ludności wiejskiej. To też związek „Kół ziemianek”, z inicjatywy p. Mazarkowej postanowił zarządzić temu częściowo przez kształcenie na swój koszt umyślonych pielęgniarzek i akuserek wiejskich, które po obeznaniu się z zasadami niesienia pierwszej pomocy doróżnej w chorobach, będą bardzo pożądanym nabytkiem dla ludności wiejskiej.

Ponieważ jednak praktyka wskazała, że dziewczynki lub starsze kobiety wiejskie po nauzeniu się zawodu pielęgnarskiego lub akuszerskiego, porzucają wieś i wolą praktykować w większych lub mniejszych miastach—przez postanowiono kształcić jedynie kobiety, mające kawałek gruntu na wsi i przyzwyczajone do roli.

Kursy będą 6-miesięczne. Oddzielne kółka ziemianek przysyłać będą na swój koszt kandydatki do Warszawy na naukę, zachęcając także właścicieli dworów, aby zamiast zwykłego wyposażenia „dworek” krową i t. p., wysyłały je na swój koszt do Warszawy na naukę pielęgniarstwa.

Katastrofa kolejowa. Na stacji Sędziszów kolei nadwiślańskiej nastąpiło dziś, o g. 6 rano, spotkanie się pociągów № 431 z pociągiem № 429. Sześć próżnych wagonów towarowych uległo rozbiciu, parowóz uszkodzony. Trzecia i czwarta linie kolejowe zawałone zostały szczykami rozbitych wagonów. Ze służby kolejowej odnieśli lekkie rany: maszynista Szwedowski, starszy konduktor Łubań i palecz Wilczyński. Przyczyną spotkania się pociągów było złe nastawienie zwrotnicy.

Z Dumy Państwowej.

(Telegramy specjalne Agenc. Pet.)

Posiedzenie wieczorne.

Posiedzenie wznowiono o godz. 8 m. 35. Krupieński krzeka się głodem. Gegeczkowi mówi, że budżet dowodzi, iż biurokracja w dalszym ciągu prowadzi swoją gospodarkę. Mówca, w imieniu socjalnych demokratów, proponuje formułę przejścia do porządku dziennego, oświadczającą się za tem, aby cały budżet odrzucono bez odwołania do komisji. Nie mając nadziei, aby Duma, zgromadzona na zasadzie prawa z dnia 3-go czerwca, przyjęła tę formułę. Gegeczkowi oświadcza, że socjalni demokraci pójdą do komisji budżetowej i tam w szczegółowej krytyce budżetu wykażą, że Duma, stając na straży interesów narodowych, powinna była odrzucić budżet, nie rozpoznając go w komisji.

Szulgin z gub. włyńskiej mówi, że organizm finansowy państwa znużony wymaga oddechnięcia, spokoju, chociaż prawica, być może, nie zgodzi się z ministrem skarbu we wskazaniu tych soków odżywczych, które są potrzebne do przywrócenia sił zastalego organizmu finansowego.

Zwracając się w stronę socjalnych demokratów, mówca wspomina o tych głodnych, nieszczęśliwych, którzy słuchali dumnych odezw, zaczynających się od słów: „My socjalni demokraci” i brali udział w strajkach. Dalej mówca mówi, że z rumieńcem wstydu na twarzy przypomina, że znaleźli się ludzie rosyjscy, którzy w godzinie niezgody namawiali cudzoziemców, aby Rosji nie dawali pieniędzy. (W salu poruszenie). Szulgin mówi dalej: Odzywa się partja wolności narodu. To przypomina mi aforyzm „qui se excuse, s’excuse”, ale ja nie chciałem wspominać ani o partji wolności narodu, ani o ks. Dolgorukowie.

Prezes prosi mówcę, aby nie dotykał osób, zwłaszcza nieobecnych.

Pariskiewicz ze swego miejsca: „To zwyczaj parlamentarny”.

Prezes dzwoni.

Reasumując swoje poglądy, mówca mniema, iż doświadczenie ostatnich lat dwóch stwierdziło, iż rosyjski budżet państwowy „może nie jest ładnie skrojony, lecz mocno uszyty”. (Okłaski).

Milukow, podkreślwszy konieczność

15000 egzemplarzy.
 W dniu 15-ym Grudnia r. b. wydajemy Ważne dla Pp. kupców! 15000 w znacznie powiększonym formacie
 Oświadczenia do numeru Gwiazdkowego przyjmuje Administracja „Gońca”

Wdniu 15-ym Grudnia r. b. wydajemy w znacznie powiększonym formacie Ogłoszenia do numeru Gwiazdkowego przyjmując Administracja „Gońca“ i kantor drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO il-ga Aleja № 38. egzemplarzy.

walki za rozszerzenie praw budżetowych Dumy i zmian niektórych punktów przepisów z dnia 8-go marca, sądzi, iż w normalnych stosunkach między kontrolerem państwowym a przedstawicielami narodu powinniśmy on być pierwszym doradcą Dumy i najbliższym jej przyjacielem. W dalszej mowie, trwającej przeszło godzinę, Milukow wciąż nastawał na rozszerzenie praw budżetowych Dumy, poddawał krytyce finansową politykę ministerstwa i przedstawiony Dumie budżet. Milukowowi odpowiadał minister skarbu. Mowa ministra niejednokrotnie była przerywana długimi oklaskami i okrzykami: „Brawo!“

Po stało 10-ciu mówców. Złożono wniosek o ograniczenie przemówień do 10-ciu minut. Przeciw wnioskowi głosowało 86 posłów z porządki lewicy. Kola polskiego i kadetów. Wniosek przyjęto.

Rozprawę wnosi formułą przejścia do porządku dziennego, zredagowaną przez grupę pracy, zrękając się z powodu niemożności szerszego przemówienia od wyłożenia swych poglądów grupy tej na oświadczenia ministra.

U w a r o w z r e k a s i ę g i s u. Purlickiewicz z r e k a s i ę g o s u, oświadcza, że po świetnym przemówieniu ministra to miejsce, gdzie siedzi Milukow, jest puste.

H a r u s e w i c z o s w i a d c z a, iż Kolo polskie głosuje za formułą prostego przejścia do porządku dziennego, zastrzegając sobie prawo wypowiedzenia zdania z punktu poglądu na potrzeby reprezentowanego przez nich kraju na posiedzeniach komisji.

M i l u k o w p o z y s k u j e g ł o s w s p r a w i e o s o b i s t e j, lecz pragnie przemówić w imieniu stronnictwa wolności ludu.

Przesławszy mowę, Milukow mówi, że, reprezentując stronnictwo, uważa wszystko, co się go tyczy, za sprawę osobistą.

Przesławszy mowę, oświadcza, że „Pozwól mi pan rozumieć regulamin tak, jak ja go pojmuję i przezywać jak umiem“.

Dyskusja wyczerpana. Pod głosowanie wziętą formułą prostego przejścia do porządku dziennego. Przyjęto ją większością głosów przeciw socjalnym demokratom i grupie pracy. Nad pozostałymi formułami nie głosowano.

O godzinie 11-ej m. 20 posiedzenie zamknięte.

Postawie z centrum i prawicy otaczając zwrartym szeregami ministra skarbu, wyrażając mu uznanie.

Petersburg 12-go. Posiedzenie zostało otwarte o godzinie 2-iej; przewodniczy Chemiakow.

Na porządku dziennym sprawdzenie pełnomocnictw w guberni uralskiej. Referent wydziału Anrep oświadcza się za prawidłowością wszystkich wyborów; za wyjątkiem wyborów dotyczących posłów; Bajburina, Botałajewa, Pokrowskiego, Terebińskiego, Szczenietowa i Władimirowa, dokonano bowiem w stosunku do tych posłów przekroczenia art. 124 ustawy wyborczej.

Przesławszy, za przykładem 11-ej Dumy, przystąpić do tajnego balotowania. Z porządku 379 kulek 212 podano za uznanie wyborów Władimirowa za nieprawidłowe; ze względu na brak 2/3 głosów wymaganych przez prawo dla uznania nieprawidłowości wyborów, — wybory Władimirowa uważane są za prawidłowe. O nieprawidłowym postępowaniu przewodniczącego na zebraniu wyborczym, Dumna uchwała zawiadomić ministra spraw wewnętrznych.

Zatwierdzają wybory w guberniach tambowskiej, jarosławskiej, witebskiej, śtonieckiej, ostrowskiej, m. Rydz. gub. erywańskiej, bakunskiej i elizawetpolskiej.

Na porządku dziennym wniosek o dokonaniu wyborów do komisji systemu proporcjonalnego, przyjętego przez Radę państwa.

33 posłów wnosi projekt przesłania tego wniosku do komisji regulaminowej.

M i l u k o w z g a d a s i ę, ale prosi o uznanie wniosku za terminowy.

S e c z k o w w y r a z a z d z i w i e n i e, jak można organizować niektóre komisje nap. finansową, obrony państwowej, z przedstawicieli partji, które nie wyrzekły się swych hasła: ani jednego żołnierza dla armji, ani jednej kopiejki dla skarbu.

Za nagłością wniosku głosuje 153 posłów: lewica, kadeci, część październikowców, — przeciw 208 — z których część październikowców, umiarkowani i prawica.

Na porządku dziennym wybranie komisji do reform sądowych, do spraw cerkwi prawosławnej i spraw wyznań.

O g. 4-ej następuje przerwa w posiedzeniu, które zaczyna się o godz. 4 m. 30.

Bez dyskusji zostaje przyjęty wniosek co do utworzenia komisji celem rozważenia projektu prawa o nietykalności osobistej.

Na porządku dziennym utworzenie komisji do kwestji staroobrzędowców.

B i s k u p M i t r a f a n j e s t p r z e c i w n y utworzeniu specjalnej komisji do kwestji staroobrzędowców; sprawa ta rozważona być może na gruncie narodowym. Dość sporu odwiecznego. Miejsca dla staroobrzędowców powinny się znaleźć albo w komisji do wyznań, które powiększyć należy o 6 członków, — przezwane staroobrzędowców (o k l a s k i p r a w i c y). K a p a n i n i j e s t z a u t w o r z e n i e m k o m i s j i d o k w e s t j i s t a r o o b r z ę d o w c ów.

H r. N a w a r o w o s w i a d c z a, że w sporze między prawosławnymi a staroobrzędowcami winne są obydwie strony (h a t a s n a p r a w i c y) hrabia jest za utrzymaniem specjalnej komisji.

B o b r y n s k i j, proponuje staroobrzędowcom przyłączenie się do komisji cerkwi prawosławnej a nie utworzenie specjalnej. Przyłączając się autonomicznie do komisji cerkiewnej z prawem bezpośredniego dawania swej pracy Dumie, staroobrzędowcy w zupełności gwarantują pomysłność swej sprawie.

P r o t o j e r e j Ż y k o n o w i c z o z a p r a s z a w i m i e n i u c a ł o g o d u c h o w i e n s t w a w D u m i e, staroobrzędowców do uczestniczenia w komisji cerkiewnej; z czego widać, że duchowieństwo prawosławne wyciąga przyjaźnie dłoń do staroobrzędowców.

S z m a k o w, w imieniu staroobrzędowców, oświadcza, że przyłącza się do „pięknego określenia Plewako, który mówił o pragmatyckich staroobrzędowców“.

P o m o w a c h: J e r m o ł a j e w a, który jest za przyłączeniem się staroobrzędowców do komisji cerkiewnej i M a r k o w a I I, który zapewnia, że lepiej dla sprawy staroobrzędowców, będzie zrządzenie się ich do utworzenia komisji specjalnej, dyskusja zostaje wyczerpana i — Dumą przystępuje do głosowania. Wstrzymują się od głosowania: Kolo polskie, muzulmanie i frakcja żydowska.

D u m a p r z y s t ę p u j e d o g ł o s o w a n i a; z a u t w o r z e n i e m k o m i s j i g ł o s u j e 1 6 3, p r z e c i w 1 5 5, w s t r z y m u j e s i ę o d g ł o s o w a n i a 2 4.

D u m a p r z y j m u j e w n i o s e k o u t w o r z e n i u k o m i s j i d o s p r a w s t a r o o b r z ę d o w c ów.

P o p o d a n i u k a r t e k w y b o r c z e h i o g ł o s z e n i u n o w o p o d a n y c h p r o j e k t ó w p r a w — p o s i e d z e n i e g D u m y z a s t a j e z a m k n i ę t e o g. 6-ej pp.

Następne dn. 17 bm.

Telegramy.

Moskwa 12 TAP. Pociąg pospieszny z Moskwy, na drodze moskiewsko-kurskiej wykościł się. Ofiar niema.

Kijow 12 TAP. Karny sąd profesorski skazał 80 studentów na wydalenie bez prawa ponownego uczęszczania do kijowskiego uniwersytetu. Kilku studentów uniewinniono. Wyrok w sprawie 132 studentów, odłożono z powodu niedoreczenia awizacji. Rektor uniwersytetu otrzymał depeşę od ministra oświaty, aby uniwersytet otwarto do wakacji świątecznych. Odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie profesorów w sprawie wypracowania porządku wznowienia i zabezpieczenia prawidłowego biegu wykładań.

Charków 12 TAP. Analiza wykazała że w mieście jest wielu chorych od zatrucia strychniną. Jeden wypadek był śmiertelny, reszty przebieg chorób bardzo ostry. Chorzy należą do sfer zamożnych inteligentnych.

Charków 12 TAP. We wsi Nikitówce, pow. sumskiego młodzi ludzie, bandyci, w celach rabunku zabili miejscowego popa.

Pawłograd 12 TAP. We wsi Ternowce włóczęganie napadli na 3-ch bandytów prowadzonych do aresztu przez urzędnika i zabili ich.

Pawłograd 12 TAP. Dziś Irano robotnik przecząc do Atamanskiego chutoru upadł i w tej chwili z kieszeni jego eksplodowała bomba, od której robotnik został ranny i szczyby w sąsiednim domu wyleciały. Robotnik ten miał przy sobie jeszcze drugą bombę, lecz tę wyrzucił i sam zbiegł.

Nikotajew 12 TAP. W mieszkaniu do wódzcy pułku kozackiego lekko raniono dyżurnego żołnierza.

Witebsk 12 TAP. W mieszkaniu zjada wykryto 6 pud. czelonek, 4 rewolwery, naboje, blankiety paszportowe, podrobione stemple starszostw mieszczuńskich i b ktograf. Aresztowano 7 żydów.

Tomsk 12 TAP. Rada profesorów uchwa-

liła instytut technologiczny na tydzień bieżący zamkniętą.

Kielce 12 TAP. Wychodzącego z kościoła b. kasjera suchedniowskiego okręgu górniczego, Schmidta, nieznanzi ludzie wystrzelał z rewolwera ciężko ranili.

Symferopol 12 TAP. W pow. eupatoryjskim bandyci zabili właściciela mleczarni i jego żonę.

Sofja 12 TAP. Dziś w nocy w drzwiach wychodzących hotelu, zostali zabici z rewolwery przez macedończyków przywódcy rewolucyjni Sarafow i Garwanow. Stwierdzono, że zabójca jest poddany bulgarskim, znanym policji dowódca bandy. Garwanow zabity namiesocau, a Sarafow w godzinę zmarł w hotelu.

Wiedeń 12 TAP. Biuro Kor. Zabójstwa w Sejli dokonał niejaki Panica, z pozoru wnoszący z osobistych pobudek; istnieje także inne podejrzenie, a mianowicie że był on podkupiony przez władze tureckie, aby stracił dwóch najważniejszych rewolucjonistów.

Kontog 12 TAP. Wojska rządowe po dwudniowej krwawej bitwie na nowo zajęły 3 fortefikacje pomiędzy Luncau, a Langsonem niedawno zdobyte przez powstańców. Straty z obydwuch stron duże.

St. Francisco 12 TAP. Przed 2 dniami aresztowany dyrektor T-wa „Kalifornia“ Dalzabrana pozbawił się życia.

Wolne głosy.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe umieszczenie w swem poczytym piśmie tych paru słów.

Niedawno była wzmianka w „Gońcu“ o śmierci pewnego żebraka zmarłego na tyfus pianisty, na tak zw. „Parkitce“ (za cment św. Rocha).

Po kilku dniach znowu wyczytałem, iż na tejże „Parkitce“ zmarło dwójce: stosunkowo młodych ludzi, małżonków, osterocwojsz kilkorolowie, które po dobru również zachowały. I teraz o tem zapomniałem.

Tymczasem onegdaj dowiaduję się od naczelnego świadka, iż umarli piętnastoletni chłopak, niejaki Chlund, na tyfus pianisty, którym się zaraził od poprzednio zmarłego na tę chorobę.

Nie dość na tem; matka tegoż chłopca nagle zaszła.

Oto do czego doprowadził niedozór komisji sanitarnej, iż natychmiast nie zapobiegła szerzeniu się tej strasznej choroby.

Czy jeszcze nie dość ofiar zabrała powyższa choroba?

Czyż jeszcze będzie się ociągala „Szanowna Komisja Sanitarna“, z niesieniem pomocy zagrożonym, dopóki nie umrze z płaczą mieszkańców „Parkiki“?

Sądzę, że po przeczytaniu niniejszego Szanowna Komisja Sanitarna, zajmie się zbadaniem rzeczy, na miejscu.

Oby się to stało jak najprędzej! Łączę wyrazy szacunku i poważania. Mieszkaniec Częstochówai, J. Z.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu I. B. w Rakowia. Artykuł w kwestji wiadomej Sz. Panu instytucji ukaze się w „Gońcu“ w dniach najbliższych.

P. Ostrowidzowi. Prosimy o dalsze korespondencje.

Panu W. Ch. Z wierszyka nadeslanego widać, że obrzydł panu okrutnie ród niewieści. Powiada pan, że kobiety obudne, fałszywe jak żmieje... gdyż będzie całować, a zdradę śnić... Co na to poradzimy? Najlepiej nie pisać o kobietach wierszy i nie dawać się całować, to w takim razie...! zdrady nie będzie.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 5 kl. 189 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 10-go grudnia jako w 4-ym dniu ciągnięcia wyszły następujące wygrane:

Rub. 2,000 N-ra: 14314, 16721.
Rub. 1,000 N-ra: 2879, 7989, 18586.
Po rub. 400:
824, 7955, 8113, 8564, 10362, 13084, 18613, 19492, 21666.

Po rub. 200:
1521, 7897, 8314, 10144, 11043, 12178, 15121, 15639, 17055, 19614, 20060, 23168.

Po rub. 100:
1024, 2482, 4074, 6215, 7063, 7393, 9063, 10241, 10976, 12627, 18478, 17922, 18507, 18800, 19381, 21331, 22064.

Sz. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 od 1878 r.

TELEFON № 9.

Na nadchodzące święta poleca:

Wina zagraniczne i krymskie na beczki garnce i butelki. Koniaki wytworne w smaku od cen najniższych. Likjery, Wódki i Araki zagraniczne i krajowe. Porter Angielski, Piwo Warszawskie, Rygskie, Drodzowskie, i miejscowe Szwedego. Miód staropolski. Delikatesy, Kawior Astrachański, Ryby wędzone, Paszety, Homary, Sardynki, Sery, Masło, Buljon, Soje i t. p. Kompoty, Konserwy z jarzyn, Konfitury i Soki. Owoce świeże i suche, Mak, Grzyby suszone i marynowane. Cigorki Nieżyńskie w baryłkach po kopie i na sztuki. Sniętanką słodką sterylizowaną. Towary kolonialne, wyborowe. Herbatę, Kakao, Czekoladę, Cukierki, Cykatę, Wanilję i t. p. Bakalie wyborowe świeżo mżsane. Pierniki Warszawskie z 3-oh renomowanych fabryk i Drożdże gwarantowanej dobroci. — **Opakowanie najstaranniejsze. Ceny przystępne.**



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOZSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki modunkowe, książki i prośby do patentu, wykazy, plenipotenci kontry, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.

Mam do sprzedania 4 maszyny parowe: jedna o sile 260 koni, 2-ga 80 koni, 3-cia 40 koni i 4-ta 65 koni. Lokomobila na kołach na 16 koni. Kocioł parowy „Korwiński”. Kilka maszyn nawozowych. Adres: B. Kronolowski, Ogrodowa Nr. 23.

Cztery gremple na wąż w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: fabryka Natolin, st. Poraj p. Z. W. W. 1918-8-2

Do sprzedania nies. Deg. Wiadomość: ul. Da Krótka Nr. 37 m. 4. 1919-4-2

Do sprzedania garnitur mebli piżmow. kryte. Krakowska Nr. 8.

Mechaniczna fabryka pilników

raszpił i parowa szlifiernia do zdzierania starego zęba, dawniej **Emila Barke**

obecnie przeszła na własność

Antoniego Kossowskiego

przyjmuje do przerobienia wszelkiego rodzaju pilniki a także ringi kółka frezory różnego rozmiaru do całego lozdu. Ceny możliwie niskie. Uł. Warszawska № 38 dóm usza 1209 6-5

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reperacje i emalowanie. Zarządca: Krawiec, Częstochowa Teatrna 3. Cyklodrom 48-81



W Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” na I-em piętrze.

KANARKI

zagraniczne zajferty

z pięknym śpiewem

do sprzedania od 1 Grudnia r.b.

w domu **L. Zacha**

ul. Mickiewicza dom № 28 1219 4-3

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemorowanym i pozbawionym energii tydowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wystrzegaj się bezwartościowych nasładownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Receptury gratis i franco wysyła b. Karcewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Dla kaszlących i osłabionych

EKSTRAKT i KARMEUKI

LELIWA

w Warszawie, ul. Zielna № 21 Tel. 59-54.

1093 Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach. 10-6

Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego” za okazaniem niniejszych kuponów z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymują od zwykłych cen miejsce

40% ustępstwa

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Garibaldi w 5 obrazach wódz powstania Włosk. 2) Obiad żołnierzy (komizne).

CZĘŚĆ II.

3) Bezimienny list. 4) Mady „Julie Verne”. 5) Zemsta murzyna. Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

PRALNIA

J. Rydzewskiej

egzystująca 20 lat w Częstochowie Aleja II № 40, została powiększona i nadal poleca się Sz. Publiczności, przyjmuje wszelką bieliznę, oraz garderobę damską, męską i dziecięcą do prania chemicznego, gwarantując za czystość i nie niszczenie bielizny.

Ceny najniższe.

Przyjmuje uczennice.

Bilard średni francuski sprzedam, sąjdy. Cena przystępna. Stradomska 11. Częstochowa. 1257-2-2

Portrety z fotografii

i pocztówek od rb. 2.45. Przyjmuje obstalunki Aleja II № 99 m. 11 A. Oleczy. 1315-2-1

Potrzebny od 1 stycznia pokój kawalerski. Oferty z warunkami proszę składać w Redakcji pod lit. „E. M.” 1269-3-8.

10,000 rb. potrzeba na wziętych ziemski, na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w drukarni F. D. Wilkozskiego. 1280-4-4

W wyborowych gatunkach gąbki

toaletowe, powozowe, dla szkół i dla litografów świeżo nadeszły z Triestu

do Składu Aptecznego

Wacława ORZEŁ

w CZĘSTOCHOWIE,

1082 ul. Aleja № 48, dom Szpięła.



APENTA

Najlepsza Naturalna Woda Gorzka.

Woda Gorzka, Apenta działa skutecznie i łagodnie, i jest najodpowiedniejszym środkiem dla czystego użytku.

Dr. GIUSEPPE PRACCI,

nadworny lekarz Jego Świątobliwości Piusa X.



Medal Złoty — HORS CONCOURS

ASTHMA i KATARY

LECZĄCIE PRZEZ WYCIĄG CIGARETEK I PROSZOKU ESPIC. DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAPALENIE, NIEWYRAŹLIWE. Należy do najbardziej skutecznego środka do leczenia chorób organów oddechowych. — PRZYBYŁY W WARSZAWIE FRANCUSKI I AGENCJA CYGARET. — We wszystkich znanych aptekach Francji i zagranicą. — Sprzedaż biurowa w Paryżu: 20, ul. rue de Valenciennes, 20. Trzeba wymagać właściwego podpisu na każdej szkiełce lub opak.

artykuły wchodzące w zakres apt. k. terentym, strazy i wszelkie artykuły wchodzące w zakres apt. k. szenia kosciów — otrzymało świeży transport materiałów na obora- gwie i szrandary oschowe dla górników i stowarzyseń, rzemieś- niczych. — Najtaniej bo z pierwszej rąki.

WOTOD

W Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” na I-em piętrze.

1082

ZORZA Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej

1038-1-4